



Sygn. akt II CSK 543/08

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 13 marca 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Helena Ciepla (przewodniczący)

SSN Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa "A." Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością  
przeciwko E.K., R.B. oraz K.S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 13 marca 2009 r.,

skargi kasacyjnej pozwanych

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 19 grudnia 2007 r., sygn. akt [...],

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od pozwanych solidarnie  
na rzecz powódki kwotę 3600 zł (słownie: trzy tysiące sześćset  
złotych) tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd pierwszej instancji, działając na podstawie art. 299 § 1 k.s.h., uwzględnił powództwo przeciwko trzem członkom zarządu spółki z o.o. „B.”, wobec której bezskuteczna okazała się egzekucja prowadzona przez powódkę. Uznał, że powódka wykazała wystąpienie przesłanek odpowiedzialności pozwanych, a z kolei pozwani nie zgłosili we właściwym czasie wniosku o upadłość zarządzanej przez nich spółki. W ocenie Sądu I instancji „właściwym czasem” na zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości jest czas, w którym wierzyciele mogą liczyć na równomierne zaspokojenie, a nie czas, w którym pasywa przewyższają aktywa, co kwalifikuje spółkę jako bankruta.

Pozwani w apelacji zakwestionowali m.in. ocenę Sądu pierwszej instancji, że wniosek o ogłoszenie upadłości zgłosili w niewłaściwym czasie, a nadto podnieśli, że powódka nie legitymowała się oryginałem tytułu egzekucyjnego przeciwko spółce z o.o. „B.”, a jedynie kserokopią wyciągu z listy wierzytelności sporządzonej w postępowaniu upadłościowym.

Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanych, uznając za prawidłowe ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmując je za własne, a także zaaprobował ocenę przeprowadzonych dowodów. Sąd ten przyjął, że w chwili zamknięcia rozprawy powódka wykazała, iż była wierzycielem „B.” sp. z o.o., czego dowodem był wyciąg z listy wierzytelności ustalonej w postępowaniu upadłościowym, będący tytułem egzekucyjnym przeciwko upadłemu z mocy art. 264 § 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. Nr 60, poz. 535).

Za prawidłową uznał Sąd odwoławczy ocenę Sądu I instancji, że doszło do niezgłoszenia we właściwym czasie przez pozwanych wniosku o wszczęcie postępowania upadłościowego, ponieważ czas „właściwy” musi uwzględniać funkcję przepisu art. 299 k.s.h., którą jest ochrona interesów wierzycieli, a zatem nie może to być czas, w którym dłużnika kwalifikuje się już jako bankruta. Sąd drugiej instancji, powołując się zarazem na orzecznictwo SN, podkreślił, że dla wykładni pojęcia „we właściwym czasie” użytego w art. 299 § 2 k.s.h. nie można mechanicznie przenosić unormowań z Prawa upadłościowego, określającego sztywny termin zgłoszenia wniosku o upadłość liczony od dnia ujawnienia, że

majątek spółki nie wystarcza na zapłacenie długów. W konsekwencji Sąd Apelacyjny ocenił, że właściwym czasem na zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości był marzec, a nie dopiero październik 2002 r. Argumentację pozwanych, że powódka mogła skorzystać z propozycji dłużnika przewłaszczenia części zbiorów uznał Sąd odwoławczy za okoliczność, która nie została przekonywająco wykazana, a nadto przyjął, że nie można zarzucać powódce, iż nie chciała oczekiwać na wyniki przyszłych zbiorów w następnym roku.

Zaskarżając w całości wyrok Sądu Apelacyjnego pozwani oparli skargę kasacyjną na obu podstawach kasacyjnych.

Skarżący zarzucili błędną wykładnię następujących przepisów prawa materialnego:

- art. 299 § 1 i 2 k.s.h. poprzez pominięcie zaniechania przez wierzyciela dokonania zabezpieczenia (przez przewłaszczenie) na majątku dłużnika, co wyłącza przyjęcie bezskuteczności egzekucji i poniesienia przez wierzyciela szkody;
- art. 299 § 1 k.s.h. przez przyjęcie zaistnienia stanu bezskuteczności egzekucji, pomimo nie wystąpienia sytuacji wskazanych w orzeczeniu SN z dnia 13 listopada 2003 r., sygn. akt IV CK 212/02;
- art. 299 § 2 k.s.h. – przez wykładnię pojęcia „właściwy czas” z uwzględnieniem zobowiązań długoterminowych nie mających wpływu na bieżące funkcjonowanie spółki z o.o., podczas gdy pojęcie to wymaga dokonania wykładni wyłącznie z uwzględnieniem zobowiązań krótkoterminowych.

Zarzuty błędnego zastosowania prawa materialnego obejmują:

- art. 299 § 1 i 2 k.s.h., którego naruszenie uzasadniono jego zastosowaniem pomimo nie legitymowania się powódki tytułem egzekucyjnym przeciwko Spółce, a jedynie kserokopią wyciągu z listy wierzytelności;
- art. 299 § 1 i 2 k.s.h. wskutek jego zastosowania i przyjęcia odpowiedzialności pozwanych za zobowiązania powstałe przed „czasem właściwym” do zgłoszenia wniosku o upadłość, podczas gdy pozwani

powinno odpowiadać wyłącznie za zobowiązania powstałe po czasie właściwym;

- art. 299 § 2 k.s.h. poprzez jego niezastosowanie wskutek braku uwzględnienia faktu, iż powódka nie poniosła szkody w związku z niezgłoszeniem we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości;
- art. 299 § 2 k.s.h. w następstwie niezastosowania przesłanki braku winy w niezgłoszeniu wniosku o ogłoszenie upadłości, pomimo zgłoszonego w tym zakresie zarzutu.

W ramach drugiej podstawy kasacyjnej skarżący zarzucili naruszenie art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. poprzez nierozpoznanie wszystkich zarzutów apelacji, w tym zarzutów do ustaleń faktycznych i opinii biegłej sądowej, wbrew wynikającemu z tego przepisu nakazowi wzięcia pod uwagę i rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną strona powodowa wniosła w konkluzji o oddalenie skargi kasacyjnej i o zasądzenie na jej rzecz od pozwanych kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na uwzględnienie wobec braku w niej uzasadnionych podstaw.

Skarżący nie wykazali ani naruszenia art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c., ani też niczym nie uzasadnili swego twierdzenia, że zarzucane naruszenie tego przepisu miało istotny wpływ na wynik sprawy. Tymczasem wykazanie, że zarzucane naruszenie przepisu prawa procesowego mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy przesądza dopiero o wystąpieniu drugiej podstawy kasacyjnej, sformułowanej w art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. Brak w skardze kasacyjnej wskazania na wystąpienie prawdopodobieństwa (możliwości) zaistnienia takiego wpływu i to nawet w razie wykazania uchybienia przepisom postępowania, wyłącza możliwość przyjęcia, że druga podstawa kasacyjna okazała się uzasadniona. Ponadto skarżący ani we wstępnej części skargi kasacyjnej, ani w jej uzasadnieniu, nie wskazali jakich konkretnie zarzutów apelacji nie rozpoznał, a jakie konkretnie

szczegółowe zarzuty apelacji pominął Sąd drugiej instancji, z wyjątkiem wskazania na pominięcie zarzutów apelacji zgłoszonych do opinii biegłej sądowej. Te ostatnie nie zostały jednak pominięte, a wręcz przeciwnie zostały ocenione przez Sąd Apelacyjny, tyle tylko, że ocena ta okazała się niesatysfakcjonująca dla skarżących, co jednak nie dowodzi naruszenia art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. Ponadto podjęta próba ponownego podważania przez pozwanych oceny dowodu z opinii biegłego nie może w postępowaniu kasacyjnym odnieść zamierzonego przez skarżących skutku, ponieważ podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące m.in. oceny dowodów (art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c.).

Wobec bezzasadności zarzutu zgłoszonego w ramach drugiej podstawy kasacyjnej, oceny zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego należało dokonać z uwzględnieniem stanu faktycznego, będącego podstawą orzekania dla Sądu drugiej instancji.

Ocena zarzutów zarówno błędnej wykładni jak i niewłaściwego zastosowania przepisów art. 299 § 1 i 2 k.s.h. wymaga przede wszystkim uwzględnienia - akcentowanej konsekwentnie w orzecznictwie - funkcji ochronnej praw wierzycieli, ściśle związanej z regulacją zawartą w tych przepisach (por. wyrok SN z dnia 6 czerwca 1997 r., III CK 65/97, OSNC 1997/11/181; wyrok SN z dnia 11 października 2000 r., III CKN 252/00, niepubl.). Nie można zgodzić się ze stanowiskiem skarżących, że zaniechanie przez wierzyciela dokonania zabezpieczenia na majątku dłużnika oznacza, że bezskuteczność egzekucji spowodował sam wierzyciel, a więc że w tej sytuacji nie można przyjąć wystąpienia przesłanki bezskuteczności egzekucji. Pomijając nawet okoliczność, że takie sformułowanie uzasadnienia pierwszego spośród zarzutów błędnej wykładni art. 299 § 1 i 2 k.s.h. oparte jest na wewnętrznie sprzecznych twierdzeniach (braku bezskuteczności egzekucji i zarazem bezskuteczności egzekucji spowodowanej przez wierzyciela), to zarzut ten jest bezzasadny przede wszystkim dlatego, że art. 299 § 1 k.s.h. nie uzależnia wystąpienia przesłanki uzasadniającej zaistnienie odpowiedzialności członków zarządu ani od przyczyny wystąpienia stanu bezskuteczności egzekucji, ani od osoby, która stan taki spowodowała. Zaniechanie więc dokonania przez wierzyciela zabezpieczenia w postaci przewłaszczenia zboża na zabezpieczenie wierzytelności nie może więc negować

wystąpienia obiektywnego stanu w postaci bezskuteczności egzekucji. Ponadto oparcie tego zarzutu wyłącznie na twierdzeniu pozwanych zaniechania przez wierzyciela skorzystania z oferowanego mu przez dłużnika zabezpieczenia nie ma oparcia w dokonanych ustaleniach stanu faktycznego, ponieważ Sąd Apelacyjny wyraźnie stwierdził, że w toku postępowania nie została przekonywająco wykazana okoliczność, ażeby dłużnik zaoferował powodce możliwość skorzystania z propozycji przewłaszczenia części przyszłych zbiorów. Co prawda Sąd Najwyższy uznał także, że niezyskanie przez wierzyciela zaspokojenia wskutek niepodjęcia w stosownym czasie możliwej wówczas egzekucji wyłącza odpowiedzialność członków zarządu spółki z o.o. za jej zobowiązanie, jednakże tezę tę odniósł wyraźnie tylko do takiej sytuacji, w której wierzyciel wszczynając egzekucję mógł skutecznie uzyskać zaspokojenie swoich roszczeń (wyrok SN z dnia 24 czerwca 2004 r., III CK 107/03, OSNC 2005/6/109). Tymczasem w niniejszej sprawie nie chodziło o zaniechanie wszczęcia egzekucji w stosownym czasie, ponieważ zarzut pozwanych ograniczył się do zaniechania przez wierzyciela skorzystania z propozycji zabezpieczenia, a ponadto Sąd Apelacyjny ocenił tę okoliczność jako niewykazaną przekonywająco w toku postępowania.

Bezzasadny okazał się również zarzut naruszenia art. 299 § 1 k.s.h. uzasadniony odstępniem od wykładni prezentowanej w wyroku SN z dnia 13 listopada 2003 r., sygn. akt IV CK 212/02, odnośnie do zaistnienia przesłanki bezskuteczności egzekucji. Przede wszystkim samo odstępniem od wykładni określonego przepisu dokonanej w orzeczeniu zwykłego składu SN, przez inny zwykły skład orzekający w podobnej przedmiotowo sprawie, nie musi świadczyć o błędnej wykładni tego samego przepisu, ponieważ rozbieżność wykładni jest możliwym rezultatem realizacji konstytucyjnej zasady, że sędziowie podlegają tylko ustawie. Ponadto wystąpienie rozbieżności w orzecznictwie zwykłych składów Sądu Najwyższego, zwłaszcza w kwestii wykładni norm, uzasadnia orzekanie przez powiększone składy tego Sądu, co jest wyraźnie dopuszczone przez ustawodawcę i realizowane przez judykaturę.

Jedynie marginesowo można więc stwierdzić, że Sąd drugiej instancji orzekający w niniejszej sprawie nie odstąpił od wykładni pojęcia „bezskuteczność

egzekucji” dokonanej w uzasadnieniu powołanego wyroku SN z dnia 13 listopada 2003 r., ponieważ wskazanie w tym ostatnim wyroku możliwych przejawów bezskuteczności egzekucji bynajmniej nie ma charakteru zamkniętego katalogu, a jest wręcz wyrazem egzemplifikacji.

Nie można też zgodzić się z zarzutem skarżących dokonania przez Sąd błędnej wykładni zwrotu „właściwy czas” użytego w art. 299 § 2 k.s.h., który zdaniem pozwanych wymaga uwzględnienia wyłącznie zobowiązań krótkoterminowych, z pominięciem zobowiązań długoterminowych. Po pierwsze, podział zobowiązań na obie kategorie nie ma żadnej jurydycznej konotacji w przepisach k.s.h., a pozwani nie wskazali na żadne inne ustawowe kryterium pozwalające na dokonywanie takiego podziału. Po wtóre, sam przepis art. 299 § 2 k.s.h. również nie jest podstawą ani do dokonywania rozróżnienia rodzajów zobowiązań, ani do oceny odmiennego ich wpływu na określenie właściwego czasu do wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości lub wszczęcie postępowania układowego. Trafne natomiast jest stanowisko Sądu Apelacyjnego, że wymóg uwzględnienia funkcji art. 299 § 1 k.s.h. w postaci ochrony interesów wierzycieli nie pozwala na mechaniczne przenoszenie na grunt przepisów k.s.h. unormowań prawa upadłościowego i naprawczego odnośnie do przesłanek i terminów zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości. „Czasem właściwym” w rozumieniu art. 293 § 2 k.s.h. jest więc moment wystąpienia takiej sytuacji, w której jest już wiadomym, że dłużnik nie będzie w stanie zaspokoić w całości wszystkich swoich wierzycieli, a nie dopiero taki czas, w którym stan majątkowy dłużnika kwalifikuje go już jako bankruta, który całkowicie zaprzestał zaspokajania wierzycieli (por. uzasadnienie wyroków SN: z dnia 6 czerwca 1997 r., III CKN 65/97, OSNC 1997/11/181; z dnia 11 października 2000 r., III CKN 252/00, niepubl.). Wszczęcie dopiero wówczas postępowania upadłościowego w istocie wyklucza więc osiągnięcie celów, którym postępowanie to ma służyć, a to sprzeciwia się odmiennej, preferowanej przez skarżących, zawężającej interpretacji art. 299 § 2 k.s.h.

Kolejny zarzut naruszenia art. 299 § 1 i 2 k.s.h., tym razem przez jego błędne zastosowanie, oparty został na założeniu, że powódka (napisano błędnie „pozwany”) nie legitymuje się tytułem egzekucyjnym przeciwko spółce, której

członkami zarządu byli pozwani. Tymczasem samo założenie skarżących jest błędne, ponieważ pozostaje ono w sprzeczności z zawartym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ustaleniem faktycznym (str. 16 uzasadnienia), że strona powodowa złożyła do akt wyciąg z listy wierzytelności, znajdujący się na k. 244 akt, który stanowi tytuł wykonawczy przeciwko „B.” Spółce z o.o. Skarżący próbują zatem konstruować zarzut wadliwej subsumpcji prawa materialnego za pomocą podważania ustaleń faktycznych, który to zabieg nie może odnieść zamierzonego skutku w postępowaniu kasacyjnym, a to z mocy art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. Sama kwalifikacja prawna wyciągu z zatwierdzonej przez sędziego – komisarza listy wierzytelności jako tytułu egzekucyjnego przeciwko upadłemu jest zgodna z przepisem art. 264 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. Nr 60, poz. 535 ze zm.).

Również następny zarzut błędnego zastosowania art. 299 § 1 i 2 k.s.h. jest bezzasadny, ponieważ oparty on został na oczywiście wadliwej interpretacji tego przepisu dokonanej przez skarżących, wiążących pojęcie „czasu właściwego” z chwilą powstania zobowiązań spółki, której członkami zarządu byli pozwani. Tymczasem nie może nasuwać jakichkolwiek wątpliwości pogląd, że użyte w art. 299 § 2 k.s.h. pojęcie „właściwego czasu” odnosi się wyłącznie do oceny terminowości zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości lub wszczęcie postępowania układowego, a nie do chwili powstania czy istnienia zobowiązania spółki z o.o. W orzecznictwie jednoznacznie aprobowane jest stanowisko, że jedną z przesłanek odpowiedzialności na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. jest istnienie w czasie, kiedy dana osoba była członkiem zarządu spółki z o.o., określonego zobowiązania tej spółki, stwierdzonego w tym czasie lub później tytułem egzekucyjnym (wyrok SN z dnia 21 lutego 2002 r., IV CKN 793/00, OSNC 2003/2/22; uchwała SN z dnia 15 czerwca 1999 r., III CZP 10/99, OSNC 1999/12/203; wyrok SN z dnia 28 września 1999 r., II CKN 608/98, OSNC 1998/4/67). Natomiast określona w art. 299 § 2 k.s.h. przesłanka zgłoszenia we właściwym czasie wniosku wskazanego w tym przepisie jest przesłanką wyłączającą odpowiedzialność członka zarządu za zobowiązanie spółki z o.o., a nie przesłanką powstania tej odpowiedzialności, ponieważ przepis art. 299 § 1 k.s.h. nie daje ku temu żadnych podstaw.



Przedostatni zarzut naruszenia art. 299 § 2 k.s.h. przez jego niewłaściwe zastosowanie oparty został na podniesieniu braku uwzględnienia przez Sąd faktu nieponiesienia przez powódkę szkody, a więc w istocie na odwoływaniu się do przypisywanego Sądowi Apelacyjnemu uchybienia procesowego. Nie można więc uznać za skuteczny zarzutu wadliwej subsumpcji przepisu prawa materialnego wobec oparcia go wyłącznie na bezpodstawnie przypisywanym Sądowi Apelacyjnemu uchybieniu procesowym i na próbie kreacji przez skarżących nowego ustalenia faktycznego, w postaci braku poniesienia przez powódkę szkody. Tymczasem sami skarżący twierdzą następnie na s. 8 in fine skargi kasacyjnej, że Sąd Apelacyjny nie poczynił żadnych ustaleń w zakresie braku poniesienia przez powódkę szkody jako konsekwencji uchybienia terminowi wdrożenia postępowania upadłościowego, co eliminowało możliwość zastosowania odpowiedniej przesłanki wyłączającej odpowiedzialność spośród trzech wymienionych w art. 299 § 2 k.s.h.

Ostatni z zarzutów naruszenia art. 299 § 2 k.s.h. wskutek jego niezastosowania uzasadniono pominięciem uwzględnienia przesłanki braku winy w niezgłoszeniu wniosku o ogłoszenie upadłości. Zarzut ten nie jest trafny, ponieważ skarżący błędnie utożsamiają brak winy w nie zgłoszeniu we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęciu postępowania układowego z brakiem ich winy w doprowadzeniu zarządzanej spółki do stanu bezskuteczności egzekucji. Wywody skarżących zawarte na s. 9-10 oraz na s. 14 uzasadnienia skargi kasacyjnej jednoznacznie wskazują na wystąpienie okoliczności wyłączających bezpośredni wpływ członków zarządu na sytuację gospodarczą spółki, bo okoliczności niezależnych od członków zarządu, choć prowadzących do powstania stanu bezskuteczności egzekucji. Tymczasem przesłanka braku winy określona w art. 299 § 2 k.s.h. wiąże się wyłącznie z zaniechaniem zgłoszenia wskazanego w tym przepisie wniosku, a nie z powstaniem stanu bezskuteczności egzekucji i brakiem winy oraz wpływu członków zarządu na powstanie tego stanu. Wadliwa interpretacja przez skarżących przepisu art. 299 § 2 k.s.h. nie uzasadniała więc zarzutu jego niezastosowania, ponieważ w braku adekwatnych ustaleń faktycznych, tj. uwzględniających prawidłową jego wykładnię, brak było podstaw do dokonania aktu subsumpcji tego przepisu.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., art. 99 k.p.c. oraz na podstawie § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).